

Nasz specjalny wysłannik

Nasz specjalny wysłannik

Z białego domu o czerwonych szybach. Z białej kopalni, z jej czerwonych
szybów, nasz specjalny
wysłannik donosi z białego domu o czerwonych szydach
w czarno-białych gazetach. Nasz specjalny wysłannik donosi potrawy i
trawi donosy
echa. Donośnym głosem i głosem donosu: o armatach, ukrytych w białych
wierszach
czerwonej sieci, sieci wszechświata. Wszechświata wywiadu.
Nasz specjalny wysłannik w sieci
dziennikarzy i wywiadów
urojonej choroby. Urojonych wywiadów. W sieci słów wiążących. Zesłany
na Syberię
nowego
świata
nasz (specjalny) wysłannik donosi, kto – jednogłośnie – wstrzymał się od
głosu ze względu na zły stan zdrowia
i opieki społecznej. Od głosu sprzeciwu. Oraz kto, jednogłośnie
czyli – jednym – głosem,
pomylił donos echa z donosem
pocisku, wielogłosową rewolucję z jednogłosną rezolucją, kaganiec
oświaty z poświęcą kagańca. W partii
szachów
toczonej od wewnątrz. Jednogłośnie ręką i jednoręcznie
głosząc, donosząc jednocześnie głos (słowo
wiązące) do wyborczej urny: do urny z popiołów.
Jednocześnie? Jednoręcznie? Jakkolwiek
unieść rękę w tym jawnym
tajnym głosowaniu
prasa
prasy
zmiażdży ci ją nazajutrz. Jakkolwiek unieść zasłonę. Zasłonę
zesłania. Nasz specjalny wysłannik donosi z białego
domu: chociaż kościół inny i w nim jednogłośnie dzwonią. Na
podniesienie
donosu. Jednogłośnie jednogłowi. Bez skreśleń i bez wyboru. Z
białego domu o różowych
szydach ukrytych w portfelach

ze świńskiej skóry

wytłaczanej we wzorki

cyt. za: Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków 2014, s. 36-37

przypis autora

Najczęściej chyba skreślany przez Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (bo tak, zdaje się, oficjalnie nazywała się cenzura) mój wiersz z roku 1968. Nie pomogła mu nawet zmiana tytułu na *Odkrycie Ameryki*. Miał najpierw zostać wydrukowany tego samego roku w listopadowym numerze pisma „Nurt”, potem w tomiku *Pęd pogoni, pęd ucieczki* (grudzień 1968) oraz w zapowiadany na rok 1973 *Organizmie zbiorowym*. W tym ostatnim udało mi się zachować ślad po nim w tytule części drugiej. Poprawiona wersja z 1972 r. ukazała się dopiero w tomiku *Nasze życia rośnie*, wydanym przez Instytut Literacki w serii „Bez Cenzury” (1978).